

# St. Nahlik

---

## Międzynarodowa konwencja o ochronie dóbr kulturalnych weszła w życie

---

Ochrona Zabytków 9/4 (35), 261-263

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- Ryc. 269. Strabla, pow. białostocki — lamus. Stan z 1954 r.  
 Ryc. 270. Kalinówka, pow. Mońki — lamus w czasie prac konserwatorskich w 1955 r.  
 Ryc. 271. Knyszyn, pow. Mońki — lamus przed konserwacją w 1954 r.  
 Ryc. 272. Knyszyn, pow. Mońki — lamus po konserwacji w 1954 r.



łacu Branickich w Białymstoku, posiadającym niegdyś tarasowe kwietniki, fontanny, rzeźby, pergole, altany itd., doprowadziły w latach 1947—1950 do rekonstrukcji ścieżek. Do dziś ustawiono już częściowo zrekonstruowane rzeźby i wazony. Zlecono P.K.Z. wykonanie projektu zagospodarowania zabytkowego terenu Akademii Medycznej.

Podobne założenie posiada park przy pałacu Branickich w Choroszczycy. Użytkownik sporządził dokumentację techniczną oraz przeprowadził częściowo roboty porządkowe przy zasadzaniu drzew oraz czyszczeniu kanałów.

Dla parku w Dojlidach sporządzono projekt rekonstrukcji, lecz roboty będą rozpoczęte dopiero w 1957 r.

W parku przy pałacu Paca w Dowspudzie przystąpiono do prac porządkowych. Zasypano wojenne rowy strzeleckie, wyczyszczono z krzewów i wygracowano ścieżki.

W. Kochanowski, W. Paszkowski



#### MIĘDZYNARODOWA KONWENCJA O OCHRONIE DÓBR KULTURALNYCH WESZŁA W ŻYCIE.

Dn. 6 sierpnia 1956 r. delegat Polski przy UNESCO, Mirosław Żuławski, złożył dokument ratyfikacyjny konwencji o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisanej w Hadze dn. 14 maja 1954 r. Ponieważ konwencja wchodzi w życie dla każdego z sygnatariuszy w 3 miesiące po ratyfikacji, datą, od której wiąże ona Polskę, jest dzień 6 listopada 1956 r.

Tło historyczne konwencji oraz przegląd jej ważniejszych postanowień były już omówione na tych łamach<sup>1</sup>. Pełny tekst z komentarzem zamierza opublikować Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków w r. 1957. W tym miejscu zatem ograniczymy się do zwięzłej informacji, jakie konkretne następstwa wywołuje dla Polski wejście w życie konwencji.

<sup>1</sup> St. Nałick, Z zagadnień międzynarodowej ochrony zabytków, „Ochr. Zab.”, 1955, nr 1.



Dn. 14 maja 1954 r. podpisy pod konwencją złożyli przedstawiciele 37 państw, 13 innych jednak podpisało ją w terminie późniejszym, tak że liczba sygnatariuszy doszła do 50. Komunikat UNESCO<sup>2</sup> stwierdza, że dokumenty ratyfikacyjne złożyło dotąd 9 państw<sup>3</sup>.

Mogłoby się wydawać, że zanim nastąpią „rychłe dalsze ratyfikacje”, które zapowiada komunikat UNESCO, zasięg mocy obowiązującej konwencji jest stosunkowo nieznaczny, zwłaszcza że nie złożyło dotąd dokumentu ratyfikacyjnego ani jedno z wielkich mocarstw. Taka pesymistyczna refleksja nie byłaby jednak w pełni uzasadniona.

Procesy kształtowania się prawa międzynarodowego są z reguły bardzo powolne, żadne bowiem państwo nie jest związane normą, na którą nie wyraziło zgody. Jest to w wielu wypadkach równoznaczne z wymogiem jednomyślności. A że interesy państw są często sprzeczne, droga do jednomyślności bezwzględnej czy choćby względnej (tj. ograniczonej do grona państw utrzymujących ze sobą żywsze stosunki lub należących do tego samego regionu geograficznego) bywa długa i zmuDNA. Wiedzie poprzez długotrwały rozwój doktryny i zwyczajów, zanim państwa w ogóle się pokuszą o redakcję konwencyjną. Redakcja taka miewa często charakter nie tyle prawotwórczy w ścisłym tego słowa znaczeniu, co raczej deklaracyjny — stwierdzający istnienie w świadomości narodów i w ich praktyce takiej to a takiej normy, której konwencja nadaje określone sformułowanie tylko w tym celu, aby jej stosowanie uchronić od rozbieżności interpretacyjnych.

Ten deklaracyjny charakter jest szczególnie typowy dla konwencji normujących prawo wojny. Większość ich wyrażenie go stwierdza. Czynną to w szczególności wstępy do konwencji w obu haskich kodyfikacjach prawa wojny (1899 i 1907), do których konwencja z 14 maja 1954 nawiązuje<sup>4</sup>. Nie w zasadach zatem leży nowość tej konwencji, gdyż te ustalone są od dawna, ale w ich bardziej precyzyjnym sformułowaniu i w całym szeregu przepisów wykonawczych, omawiających szczegółowo, w jaki sposób sygnatariusze zamierzają zabezpieczyć przestrzeganie tych zasad.

Siła moralna tego rodzaju sformułowań jest tak wielka, że nawet państwo, które

zalega z formalną ratyfikacją (często przewlekającą się ze względów wewnętrzno-politycznych lub konstytucyjnych), nie poważyłoby się jej zakwestionować. Dowodów nie brak m. in. właśnie w dziedzinie prawa wojny, jakkolwiek laik skłonny jest lepiej pamiętać wypadki pogwałcenia normy prawnej, niż jej zachowania. Oto np. przez znaczną część pierwszej wojny światowej państwa przestrzegały zasad tzw. deklaracji londyńskiej z r. 1909 regulującej prowadzenie wojny na morzu, jakkolwiek nie ratyfikowało jej ani jedno państwo. W obu wojnach światowych nie znalazł się nikt, kto by zakwestionował moc obowiązującą konwencji haskich z r. 1899 i 1907, chociaż z punktu widzenia formalnego nie miały one mocy obowiązującej, gdyż wyraźnie ograniczały tę moc do wypadków, w których wszystkie strony wojujące są stronami konwencji, a grono państw walczących w obu tych wojnach było znacznie szersze. Tego samego więc należy oczekiwać i po konwencji z r. 1954, która zresztą ograniczeń tego typu nie zawiera, podobnie jak nie zacieśnia swoich zainteresowań tylko do wojen w formalnym tego słowa znaczeniu, obejmując wszelkie „konflikty zbrojne” (a więc również akcje przedsięwzięte w wykonaniu zobowiązań międzynarodowych, rewolucje, wojny domowe itd.).

Wynika stąd, że — niezależnie od dalszego napływu formalnych ratyfikacji — Polska powinna jak najrychlej przystąpić do wykonania konwencji z 1954 r. tym bardziej, że potrzebne w tym celu kroki mają być przedsięwzięte w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie konwencji<sup>5</sup>, tj. w naszym wypadku — do dn. 6 maja 1957 r. Należy zatem zdać sobie sprawę już obecnie, jakich konkretnych posunięć żąda konwencja od państw, które ją ratyfikowały, już w czasie pokoju. Ważniejsze z nich są następujące:

1) Strony zobowiązują się możliwie najbardziej rozpowszechnić znajomość konwencji, a w szczególności włączyć ją do programu nauczania — przede wszystkim wojskowego, ale również i cywilnego<sup>6</sup>. Nie ulega wątpliwości, że szczególnie dobrze z nią obznajmione muszą być wszystkie osoby, pracujące w jakimkolwiek charakterze w muzealnictwie lub w konserwatorstwie.

2) Strony, które chcą swoim dobrom kulturalnym najwyższej klasy zapewnić ochronę „specjalną”, powinny zgłosić je natychmiast do Międzynarodowego Rejestru prowadzonego przez UNESCO. Zgłoszenie nie przesądza wciągnięcia do Rejestru, gdyż każdy z pozostałych sygnatariuszy konwencji może wnieść sprzeciw,

<sup>2</sup> Article N.D./5.

<sup>3</sup> Egipt, San Marino, Burma, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Polska, Bułgaria, Ekwador (w porządku dat ratyfikacji).

<sup>4</sup> „Kierując się zasadami dotyczącymi ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, jakie ustalono (więc nie stworzono — przyp. autora) w konwencjach haskich z lat 1899 i 1907 oraz w pakcie waszyngtońskim z dn. 15 kwietnia 1935 r.”. — Wstęp do konwencji, ust. 4.

<sup>5</sup> Art. 34, ust. 1—2 konwencji.

<sup>6</sup> Art. 25 konwencji.

a wówczas o wpisie rozstrzyga specjalne postępowanie uruchamiane przez dyrektora generalnego UNESCO. Zgłosić do rejestru można zarówno poszczególne obiekty, jak całe ich zespoły, jak również specjalne schrony, w których najcenniejsze muzealia, archiwalia itp. będą składane w razie konfliktu zbrojnego. Wciągnięcie do rejestru pociąga za sobą obowiązek natychmiastowego wyłączenia danego obiektu od użytkowania do jakichkolwiek celów wojskowych. Rejestr powinien obejmować tylko dobra kulturalne o wyjątkowej wartości<sup>7</sup>. Pozostałe nie są oczywiście pozbawione wszelkiej ochrony, ale korzystają z niej tylko *ex definitione*. Na odpowiedzialność władz miejscowych, które umieszczają na nich tarczę z pojedynczym znakiem ochronnym<sup>8</sup>. Natomiast dobra poddane ochronie specjalnej powinny być oznaczone znakiem potrójnym, i to w miarę możliwości już w czasie pokoju, aby świadomość, które obiekty zaliczono do tej uprzywilejowanej kategorii, z wczesną już się rozpowszechniła<sup>9</sup>.

3) Jeżeli strony chcą, aby ich obywateli mogli być brani pod uwagę w razie poszczególnych konfliktów zbrojnych jako „Komisarze Generalni do Spraw Dóbr Kulturalnych”, powinny zgłosić z wczesną ich nazwiska na „Międzynarodową Listę Osobistości”, prowadzoną przez UNESCO<sup>10</sup>.

4) Strony powinny wprowadzić do swego ustawodawstwa karnego przepisy zapewniające wyciągnięcie odpowiednich sankcji wobec osób, które by naruszyły lub nakazały naruszenie konwencji<sup>11</sup>.

5) Pożądane jest, aby każda ze Stron „z chwilą przystąpienia do konwencji” utworzyła narodowy komitet doradczy, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz, dla opracowywania konkretnych wniosków mających zapewnić wykonanie konwencji<sup>12</sup>.

Władzą kompetentną do podjęcia wszystkich tych kroków jest w Polsce niewątpliwie Ministerstwo Kultury i Sztuki.

St. Nahlik

## ZJAZD KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW W SZCZECINIE 12—14 WRZEŚNIA 1956

Zjazd Konserwatorów Zabytków w Szczecinie odbył się pod hasłem włączenia zabytków urbanistyczno-architektonicznych w nurt życia gospodarczego, aby

zapewnić w ten sposób środki na ich odbudowę i trwałą opiekę. Problem ten był już tematem zeszłorocznego zjazdu we Wrocławiu, ale tym razem został poruszony w szerszym zakresie, podkreślił bowiem związek planów regionalnych oraz ogólnych i szczegółowych planów zagospodarowania miast z ochroną zabytków.

Do rozpatrywania ochrony zabytków na tak szerokiej podstawie pobudziła Uchwała Prezydium Rządu nr 666 z dn. 20.VIII.1955 r. o usunięciu śladów zniszczeń wojennych w miastach i osiedlach oraz aktywizacją miast zagrożonych ubytkiem masy budowlanej.

Zjazd trwał 3 dni. Pierwszy i trzeci dzień poświęcono naradom, w drugim zaś dniu odbył się objazd terenowy autokarami po zabytkach Kołbacza, Starogardu, Pyrzyca, Lipian, Myśliborza, Trzcina-Zdroju, Chojny i Gryfina. Trzeciego dnia przed południem zwiedzano zabytki Szczecina.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Pracowni Konserwacji Zabytków, wojewódzcy i miejscy konserwatorzy zabytków, przedstawiciele Urzędu Rady Ministrów, Wydziału Kultury Centralnego Komitetu PZPR, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, Ministerstwa Budownictwa, Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Centralnego Zarządu Zakładu Osiedli Robotniczych i władz terenowych.

Zjazd zgaśli v-dyrektor Centralnego Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków prof. dr Ignacy Tłoczek. W pierwszym dniu obradom przewodniczył prof. dr Jan Zachwatowicz, zaś w ostatnim prof. dr Stanisław Herbst.

Wygłoszono następujące referaty: I. Tłoczek — Stan i potrzeby ochrony zabytków w Polsce; P. Biegański — Współczesne poglądy na sprawę rekonstrukcji zniszczonych miast zabytkowych; St. Bobiński — Przegląd zagadnień urbanistycznych dla użytku konserwatorów wojewódzkich i miejskich; A. Krzyszkowski — Problem aktywizacji gospodarczej miast zabytkowych.

W referacie swym prof. I. Tłoczek poruszył szereg aktualnych zagadnień konserwatorskich i podkreślił konieczność włączenia zabytków nieruchomych w nurt życia gospodarczego kraju oraz spopularyzowania w najszerszych warstwach społeczeństwa ochrony dóbr kulturalnych przed bezzmyslną dewastacją i lekkomyślnym zaniedbywaniem obowiązku roztaczania stałej pieczy nad utrzymaniem ich w należyłym stanie. Referent stwierdza, iż należy potępić zbyt pochopne rozbieranie zniszczonych zabytkowych domów mieszkalnych i gmachów użyteczności publicznej, które po wyremontowaniu mo-

<sup>7</sup> Francuzi mówili o kilkunastu — dwudziestu obiektach, Anglicy — tylko o kilku na jedno państwo.

<sup>8</sup> Rysunek tego znaku — patrz okładka „Ochr. Zab.”, 1955, nr 1.

<sup>9</sup> Art. 8—11 konwencji, Art. 11—16 regulaminu wykonawczego.

<sup>10</sup> Art. 1 regulaminu wykonawczego.

<sup>11</sup> Art. 28 konwencji.

<sup>12</sup> Rezolucja II dołączona do tekstu konwencji.